GŁOS POMORSKI

Nr. 56 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3.686.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.886.000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6500000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne,** w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 7-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Komedja protestu w Sejmie gdańskim w sprawie przyznania Polsce Westerplatte.

Gdańsk, 5. 3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego toczyła się bardzo ożywiona dyskusja nad wnioskiem nacjonalistów niemieckich w sprawie rozstrzygnięcia w komisji Ligi Narodów, przydzielającego Polsce na skład amunicji w Gdańsku półwysep Westerplatte. Wszyscy mówcy z obozu burżuazyjnego wskazali na niebezpieczeństwo, grożące ludności w razie ewentualnego wybuchu amunicji. Odmienne stanowisko zajęli przedstawiciele socjalistów i komunistów. Przedstawiciel socjalistów Rahn oświadczył, że w rzeczywistości niebezpieczeństwa tak wielkiego o którem wspominali mówcy z obozu mieszczańskiego niema. Dawniej przed wojną i w czasie wojny półwysep Westerplatte był przepełniony zapasami amunicji, nagromadzonej w portach, znajdujących się w Westerplatte. W podobny sposób przemawiał komunista Raube, motywując stanowisko partji komunistycznej. Z przemówienia posła Rahna podnieść należy ustęp następujący: Jestem przekonany, że gdy nie Polska, ale w. m. Gdańsk zechciało urządzić na Westerplatte skład amunicji, to poparlibyśmy ten projekt wszystkiemi siłami. W głosowaniu nad wnioskiem nacjonalistów uchwalono polecić prezydentowi senatu Sahmowi, wyjeżdżającemu do Genewy, aby energicznie wystąpił przeciwko projektowi Ligi Narodów.

Konferencja Ambasadorów żąda kontroli wojskowej w Niemczech.

Paryż, 5. 3. (PAT.) Na odbytem w obecności marszałka Focha posiedzeniu Konferencji Ambasadorów ustalono tekst przeznaczonej dla Niemiec noty w sprawie podjęcia kontroli wojskowej, przyjmując w ogólnych zarysach nadesłane w tej sprawie propozycje wielko-brytyjskie. Nota przesłana zostanie rządowi Rzeszy wieczorem. Zawiadamia ona o rychłem podjęciu kontroli **w o j s k o w e j**, domagając się dla **w o j s k o w e j k o m i s j i m i ę d z y s o j u s z n i c z e j** prawa przeprowadzenia na całem terytorjum Niemiec badań, czy w r. 1923 Rzesza nie poczyniła nowych przygotowań wojennych i czy obecny stan rozbrojenia może być uważany za ostateczny. Jeżeli rząd niemiecki przyzna komisji to prawo i jeżeli z drugiej strony rezultaty badań będą negatywne, wówczas sojusznicy zastąpią komisję wojskową przez komitet gwarancyjny lub organizm jemu odpowiadający o ograniczonej liczbie funkcjonarjuszy zgodnie z propozycjami, poczynionemi Niemcom w r. 1922. Przedtem jednak Rzesza musi uczynić zadość pięciu żądaniom, wysuniętym w nocie z r. 1922, a dotyczącym m. in. zmiany ustawodawstwa, wywozu broni i demilitaryzacji policji.

Podpisanie układu z Niemcami w sprawach opiekuńczych.

Warszawa, 5 .3. (PAT.) Ministerstwo Spraw Zagr. donosi: Pełnomocnik Rzplitej Polskiej p. dr. Witold Prądzyński prezes oddziału generalnej prokuratorji w Poznaniu i pełnomocnik, Rzeszy niemieckiej, dyrektor ministerjalny w niemieckim urzędzie dla spraw zagr. p. von Stockhammer, podpisali w dniu wczorajszym układ o obrocie prawnym pomiędzy Polską a Niemcami oraz układ w sprawach opiekuńczych. Zasługuje na zaznaczenie, że przez zawarcie tych układów zdoła się w interesie obu stron zapobiec trudnościom, stojącym dotąd na przeszkodzie szybszemu załatwieniu spraw, o których mowa. Korzyść z zawarcia obu układów może być uznaną zatem większą, że wobec wspólnej granicy stosunki między obu państwami są z natury rzeczy bardzo żywe i wszelkie przeszkody odbijały się bezpośrednio na obywatelach obu stron. Pod względem gospodarczym układ o obrocie prawnym, zwłaszcza stanowi usunięcie jednej z licznych przeszkód, które w obecnej chwili dają się wyczuwać.

Sprawa kolonistów niem. w Polsce.

Paryż, 5. 3. (PAT.) Stosownie do decyzji, powziętej na posiedzeniu paryskiej sesji Rady Ligi Narodów zebrała się w dniu wczorajszym komisja Rady Ligi Narodów celem zbadania sprawy kolonistów niemieckich w Polsce. W skład komisji wchodzą Souza Dantas lord Philimore, przedstawiciel Anglji i hr. Bonalonga przedstawiciel Włoch. Polska reprezentowana jest w komisji przez dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagr. p. Koźmińskiego, który przybył tu onegdaj z Genewy oraz p. Szembeka, charge d'affaires polskiego w Paryżu. Komisja zakończy prawdopodobnie w dniu dzisiejszym swe prace.

Delegacja litewska wręcza odpowiedź na statut Kłajpedy.

Gdańsk, 5. 3. (PAT. Biuro Wolffa donosi: Delegacja litewska doręczyła wczoraj komisji dla spraw Kłajpedy odpowiedź na statut Kłajpedy. Ponieważ rząd litewski we wszystkich główniejszych punktach, a zwłaszcza w punkcie dotyczącym rady portowej utrzymuje swe poprzednie stanowisko negatywne i ponieważ komisja wysłucha raz jeszcze wyjaśnień przedstawicieli polskich, rokowania zostały podjęte narazie w formie nieoficjalnej. Delegacja kłajpedzka, która przybyła tu w niedzielę, oświadczyła komisji, iż opracowany przez nią statut nie odpowiada życzeniom i potrzebom ludności, ponieważ nie zawiera on dostatecznie zagwarantowanych swobód kulturalnych i religijnych i nie przewiduje plebiscytu na wypadek, gdyby w przynależności politycznej okręgu kłajpedzkiego miały nastąpić zmiany.

O uznanie sowietów przez Gdańsk.

Gdańsk, 5. 3. (PAT.) Przed kilku tygodniami frakcja komunistyczna wniosła w sejmie gdańskim dwa wnioski, z których jeden domagał się politycznego uznania sowietów przez Gdańsk, drugi zaś przywrócenia normalnych stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Rosją sowiecką. Wnioski te przekazano swego czasu do komisji zagranicznej, która po ich rozpatrzeniu zaleca obecnie sejmowi przyjęcie obu wniosków i proponuje zwrócenia się do senatu, aby ponownie nawiązał pertraktacje w celu utworzenia w Gdańsku konsulatu sowieckiego.

Ile spłacili Niemcy na rzecz świadczeń?

Londyn, 5. 3. (PAT.) Na zapytanie w sprawie wartości świadczeń w gotówce i rzeczowych, dokonanych przez Niemcy na rzecz Anglji, Francji, Belgji i Włoch z tytułu odszkodowań i zwrotu kosztów wojsk okupacyjnych, kanclerz skarbu Snowden oświadczył co następuje:

1. Rząd niemiecki w r. 1923 z wyjątkiem spłat na rzecz rządu belgijskiego zapomocą 6-miesięcznych bonów skarbowych nie dokonał na rachunek odszkodowań żadnych świadczeń w gotówce;

2. wartość świadczeń rzeczowych, dokonanych w r. 1923 przez rząd niemiecki wyniosła na rzecz Anglji 156 miljonów marek złotych, na rzecz Francji — 4 miljony marek złotych, Belgji — 6 miljonów marek złotych i Włoch 123 miljony marek zł.

Komedja monachijska.

Grudziądz, 6 marca.

W Monachjum rozgrywa się proces o zdradę stanu przeciw Hitlerowi i Ludendorffowi. Oskarżeni o „zdradę stanu" występują w roli oskarżycieli. Sąd idzie im na rękę, nie przeszkadzając „oskarżonym", świadkom i obrońcom w wygłaszaniu mów programowych, skierowanych przeciwko Entente katolicyzmowi, żydostwu i przewrotowcom.

W zeznaniach oskarżonych uderza przedewszystkiem ambicja „fachowych" zamachowców. Każdy z nich z dumą wygłasza historję działalności antyrepublikańskiej, pała głęboką nienawiścią do stosunków powojennych w Niemczech i mniej lub więcej wyraźnie przyznaje, że nadal kroczyć będzie drogą dotychczasową. Wszyscy oskarżeni to wytrawni spiskowcy, czynni w organizacjach tajnych, czy półjawnych od chwili zawieszenia broni.

Oczywista, że prasa nacjonalistyczna w sążnistych artykułach robi reklamę oskarżonym i że przemówienia Ludendorffa jak Hitlera i ich podwładnych wykorzystywa jako materjał przedwyborczy. Cynizm Ludendorffa wyraża się najdobitniej w tem, że przed rozprawą, w obawie, że proces rozegra się przy drzwiach zamkniętych, spisaną maszynowem pismem przemowę objętości 47 stronnic rozdzielić kazał między dziennikarzy zagranicznych, aby tylko zagranica o każdem jego dowiedziała się słowie.

Że sąd nie jest objektywny i że nie dąży do wydobycia całej prawdy świadczy np. to, że nie chce on wciągnąć do procesu sławnego kap. Ehrhardta, który uciekł był z więzienia śledczego w Lipsku i oskarżony jest o szereg zamachów stanu i namawianie do krzywoprzysięstwa. Erhardt mieszka w Monachjum, a jeden z obrońców oskarżonych podał trybunałowi dokładny adres jego, a mimo to sąd oświadczył, że nie zna miejsca pobytu Ehrhardta, a dalej, że nie widzi potrzeby wciągnięcia go do sprawy. A przecież kilka oskarżonych wyraźnie stwierdziło związek między przygotowaniami zamachowemi w Bawarji i na północy Niemiec, a przytem Ehrhardt nie siedzi bezczynnie w Monachjum, lecz „pracuje" i w interesie wykrycia wszystkich sprężyn spiskowych należałoby przesłuchać także Ehrhardta.

Jednocześnie proces odsłania zastraszające wprost rozmiary działalności podziemnej reakcji niemieckiej. Trudno zliczyć choćby część organizacji bojowych, rozsianych po całym kraju i mających jeden cel: obalenie republiki, zaprowadzenie dyktatury reakcji, wojna odwetowa. A gdy się zważy, że te organizacje mają silne poparcie wielkich nacjonalistycznych partji politycznych, a od pewnego czasu także mają na swe usługi własną partję t. zw. niemiecką ludową partję wolności, której działalność była zawieszona w okresie stanu wyjątkowego — łatwo zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo kryje się dla Niemiec w knowaniach tych związków i jakie grzechy dźwigają na sobie wszystkie niemal rządy niemieckie za tolerowanie tego stanu rzeczy.

Kriebel, Hitler, Pochner, Brückner, Röhm, Frick itd. z całym cynizmem przyznają się do tego, że są wrogami systemu republikańskiego, że są monarchistami i że dążą do obalenia ustroju obecnego i do restytucji monarchji hohenzollernowskiej.

Proces w Monachjum ujawnia sieć organizacji nacjonalistycznych, rozgałęzioną po całych Niemczech, ujawnia on, że myśl rewanżu i odwetu jedynem jest hasłem szerokich kół nacjonalistycznych niem., i że ciągłą stałe się groźbą dla Ententy. Jak silny jest ten nacjonalizm,

i jak bezczelny dowodem tego proces w Monachjum, który w gruncie rzeczy wielką jest manifestacją polityczną nacjonalistów i odwetowców niemieckich przeciwko zwycięzkiej Ententy.

Że Ententa z procesu Ludendorffa jedyne wyciąga wnioski wynika z uchwały konferencji Ambasadorów, domagającej się kontroli wojskowej i zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Ludendorff i jego trabanci lwią wyświadczają przysługę Niemcom. Obudzili czujność zagranicy, jak przestrzegli przyjaciół republikanizmu przed niebezpieczeństwem, grożącem ze stron nacjonalistów.

Państwo niemieckie, które finansować umie imprezy i pucze Ludendorffa. które pozwala sobie na finansowanie przygotowań do odwetu, samo idzie na rękę delegacjom ekspertów zagranicznych, które dziś badają wypłacalność i dobrą wolę Niemców, a przysłuchują się oślim tyradom Ludendorffa i jego przyjaciół.

W każdym razie Ludendorff, który przegrał światową wojnę, dziś grzebie Niemcy i wdzięczny może mu być świat cały pacyfistyczny, że odsłania on prawdziwe oblicze zbrojnych od stóp do głów Niemiec.

O stocznię w Gdańsku.

Ministerstwo Kolei w dalszym ciągu trwa przy swojej myśli, zainicjowanej w roku 1922 przez Min. K. Żel., budowania parowozów w Gdańsku dla wspomożenia niemczyzny i finansów „lojalnego polskiego miasta Gdańska“ i przygotowania kadrów wojskowych niemieckich w Gdańsku na wypadek jakiegośkolwiek zbrojnego zatargu.

„Rzeczpospolita“ w nr. 144 z roku 1922 stała na tym samym stanowisku co każdy prawy Polak, nie wydawania zamówienia na 900 parowców. Od czasu jednak zjawienia się wielkich ogłoszeń stoczni gdańskiej w „Rzeczypospolitej i w innych warszawskich pismach, pisma zaczęły być mile nastrojone do tej imprezy.

W tej sprawie pisze „Postęp“ bez owijania sprawy w bawełnę:

„Nie chcemy rozwodzić się nad przeprowadzonemi już przez nas tezami o szkodliwości dla polskości Gdańska rozwoju tam przemysłu, gdyż w Gdańsku zawsze łatwo dostać wszelkich fachowców niemieckich, a trudno o polskich.

Nie chcemy się rozwodzić nad tem, że Gdańsk ani robotników, ani inteligencji polskiej nie dopuści do zamieszkania w Gdańsku. Nie pozwoli im pracować w tej stoczni, której min. kolei chce dać na lukratywnych warunkach bezkonkurencyjnie 900 parowozów do budowy, odbierając jednocześnie fabrykom krajowym zamówienia w sposób gwałtowny bez względu na konsekwentne z tem usuwanie robotników polskich w zimowej porze z fabryk taboru ruchomego w Polsce.

Nie rozwodząc się nad tem wszystkiem, nie możemy jednak nieprzypomnieć, że posłowie Marciniak i Piotrowski z klubu Chrześc. Dem. zwracali się do Min. pracy i opieki społ. w sprawie krzywdy robotników polskich w Gdańsku, przez niedopuszczenie robotników z Pomorza polskiego na roboty do Gdańska, przy równoczesnem sprowadzaniu robotników z Prus Wschodnich i Szczecina. Ma się rozumieć i w Polsce są ludzie, którzy w myśl naiwnego liberalizmu lub, co gorsze, w chęci zasłużenia się żydowskim sferom, tolerują tego rodzaju załatwienie, bo przecież korzystną robotę niech lepiej mają importowani Niemcy, niż robotnik polski z Kaszub i Pomorza, który zawsze w Gdańsku pracował.

Z powodu takiego stosunku Gdańska, rząd polski chce udarować Gdańsk, ze szkodą robotnika polskiego zamówieniami polskiemi. Widzimy, jak zręczne są poczynania stoczni gdańskiej i jej dyrektora p. Noege, jeżeli pomimo tylokrotnego wypierania się różnych władz tej myśli oddania budowy parowozów do Gdańska, myśl ta ciągle pokutuje, popierana zasadniczo przez deklarację podpisaną w roku 1922, w myśl jakiejś umowy. W rządzie polskim zawsze było dość niezręcznych ludzi, wydzierających się na wysokie stanowiska z powodu umiejętności... władania cudzymi językami i tacy ludzie, których prywatny przemysłowiec nie dopuściłby do zawierania w jego imieniu najmniejszego zobowiązania, podpisują umowy w imieniu państwa. Tacy ludzie nie umieją często najprostszego listu umownego napisać, gdyż w naszych umowach państwowych, podczas trwania pisemnych pertraktacyj, zwykle nie robi się zastrzeżeń że warunki wszystkie są do przyjęcia, albo wszystkie upadają —

Gdańsk, jak się z Polską umawia, z każdej propozycji zabiera sobie dobre kawałki, a o złe, tj. dogodne dla Polski, znów zaczyna się umawiać. W ten sposób możemy w wielu żywotnych dla państwa kwestjach dojść do absurdu.

W wypadku co do stoczni, zrobiono nam dar podstępny, dając państwu polskiemu jej część i wyłudzając deklarację obowiązującą do zamówienia 900 parowozów, która niszczy ten dar. Naiwni radcy dali się wziąć na ten kawał, dość grubemi nićmi szyty i nikt nie śmie w rządzie wyraźnie powiedzieć, że wszystkie te gdańskie umowy są... jeżeli nie szwindlem, to naiwnością i dokumentem niezaradności i błędów miarodajnych sfer, występujących w imieniu rządu polskiego.“

Najważniejszym celem rokowań sowieckich z Anglją jest pożyczka.

Londyn, 5. 3. (PAT.) „Daily Expres“ ogłasza wywiad z Rakowskim, który oświadczył, iż najważniejszym celem rokowań rosyjsko-angielskich ze strony rządu sowieckiego będą starania o uzyskanie w Anglji kredytu w sumie 150 miljonów funtów szterl. Rosja — powiedział Rakowski — musi mieć naprzód pieniądze, zanim rozpocznie zwrot swoich długów. Rakowski oświadczył nakoniec, że delgacja sowiecka będzie mogła udać się do Londynu zapewne już w przyszłym tygodniu.

Posiedzenie Rady Gospodarczej.

Sprawa bezrobocia. — Bezrobocię w Polsce się nie wzmogło. — O kredyty dla przemysłu. —

Warszawa, 5. 3. (PAT). Na posiedzeniu Rady Gospodarczej w dniu 5 bm. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów p. Władysława Grabskiego i w obecności kierownika Ministerstwa Pracy p. Simona i kierownika Ministerstwa Robót Publicznych p. Rybczyńskiego, na porządku dziennym była postawiona kwestja bezrobocia.

P. prezes Rady Ministrów Władysław Grabski w słowie wstępnem podkreślił, że kwestję bezrobocia należy traktować ze stanowiska aktualnego, co znaczy, że pod uwagę należy teraz wziąć tylko stan dzisiejszy, a więc stan przejściowy przed uchwaleniem ustawy o zabezpieczeniu robotnika na czas bezrobocia. Trzeba się zastanowić, co należy robić teraz a mianowicie, co ma robić rząd i co mają robić pracodawcy w okresie kryzysu przemysłowego. Pracodawcy uciekali się i uciekają do czasowego zamykania fabryk, zmniejszenia godzin pracy lub zmniejszenia liczby robotników, natomiast rząd względnie samorząd posługują się na czas bezrobocia takimi środkami zasadniczymi, jak roboty publiczne, zapomogi żywnościowe i zapomogi pieniężne. Główne trudności w zwalczaniu bezrobocia polegają na wynalezieniu finansowej podstawy zwalczania bezrobocia. Punkt ciężkości leży w tem, aby nasz przemysł mógł ograniczyć bezrobocie do minimum aż do czasu wejścia w życie wyżej wspomnianej ustawy.

Zarówno p. prezes Rady Ministrów jak i kierownik Ministerstwa Pracy wyrazili opinję, że do tej pory bezrobocie w Polsce nie przybrało dużych rozmiarów. P. kierownik Ministerstwa Pracy, zaznaczając niezbyt ścisłe funkcjonowanie aparatu statystycznego w tej dziedzinie, oświadczył, że w ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w całej Polsce bez G. Śląska wynosiła 114 000 osób, czyli 12 proc. ogólnej liczby robotników. P. Prezes Rady Ministrów wobec tego zaznaczył jeszcze raz, że oczekiwano ogólnie większych rozmiarów bezrobocia, do czego uprawniał przykład bezrobocia w Czechosłowacji i Austrji w okresie sanacji skarbu. W dyskusji, która się rozwinęła zabierali kolejno głos: pp. prof. Krzyżanowski, pos. Waszkiewicz pos. Gdyk, pos. Śliwiński, były prezydent miasta Drzewiecki, pos. Moraczewski, pos. Helman, prof. Kempner, pos. Żuławski, prof. Okolski, Edward Natanson. W czasie dyskusji mówcy, stosownie do swego stanowiska partyjnego czy zawodowego, kładli nacisk bądź na potrzebę udzielenia robotnikom zasiłków, bądź też zorganizowania robót publicznych, bądź też wzmożenia eksportu i podniesienia zdolności konsumcyjnej rynku wewnętrznego. W jednej tylko kwestji posłowie, reprezentujący interesy klas robotniczych zgodzili się z przedstawicielami sfer przemysłowych, że należy udzielić przemysłowi kredytów towarowych na środki obrotowe, ponieważ nadzieje na kredyty zagraniczne dla przemysłu w Polsce są zawodne.

Prezes Rady Ministrów Wład. Grabski odpowiedział na poczynione uwagi, zakonkludował, że z przytoczonych faktów jest widoczne, iż stabilizacja waluty mogła była wywołać większe wstrząśnienia i większe bezrobocie. Robót publicznych nie można prowadzić tak długo, póki po zapłaceniu koniecznych wydatków państwowych nie będzie miało większej nadwyżki wpływów. Z chwilą, gdy nie drukujemy marek na potrzeby skarbu, nie możemy w zasadzie dawać kredytów towarowych. Ponieważ atoli w dyskusji się okazało, że udzielenie kredytu na środki obrotowe przemysłowi może w znacznej mierze przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia, przeto rząd zajmie się tem zagadnieniem. P. prezes Rady Ministrów jest przekonany, że i w tym roku podobnie, jak i przeszłej wiosny rozwinie się ruch budowlany prywatny, dzięki czemu bezrobocie złagodnieje. Sejm powinien w każdym razie jak najszybciej w drodze kompromisu uchwalić ustawę o bezrobociu. Na tem zakończył p. prezes Rady Ministrów bieżącą sesję Rady Gospodarczej zawiadamiając, że o zagadnieniach, poruszonych w sesji obecnej, tj. o kredycie, eksporcie, drożyźnie i bezrobociu, będzie mowa także i na sesji następnej odpowiednio do rozwoju poszczególnych faz tych zagadnień.

Wiece protestujące na G. Śląsku domagają się akcji odwetowej wobec Niemców.

Katowice. (AW.) Jednocześnie z niedzielnemi wiecami w Katowicach w sprawie ostatnich aresztowań Polaków na Śląsku Opolskim, odbyły się podobne wiece powstańców-uchodźców w Tarnowskich Górach przy udziale 12 tysięcy, w Kurowie 2500 osób. Oba wiece uchwaliły jednomyślnie rezolucję, która, wyrażając współczucie niewinnie uwięzionym, zwracają się do władz z prośbą o interwencje w razie zaś bezskuteczności ich kroków — o aresztowanie za każdego uwięzionego Polaka 3 Niemców z województwa. Nadto rezolucje żądają aresztowania na obszarze województwa wszystkich Niemców, którzy przejeżdżają z Niemiec, a należą do Orgeschu i innych organizacji niemieckiego Volksbundu.

AKCJA ZŁOTA.

Ciekawe nieraz rozmowy słyszy się wśród ludzi, zastanawiających się nad subskrypcją akcji Banku Polskiego. „Dałem tyle na pożyczki państwowe, na Pożyczkę Odrodzenia i inne, a dziś cóż z tego mam. Czyż mam jeszcze stracić resztę majątku?“ Oto najczęstsze a gorzkie wynurzenia.

Czy akcja Banku Polskiego jest tem samem co pożyczka państwowa — w dodatku podpisana w czasie przed spadkiem waluty?

Przecież tu zachodzi zasadnicza różnica.

Akcja Banku Polskiego — to akcja złota. Równowartość jej w złocie leży w skarbcach Banku Polskiego. Do Banku Polskiego i jego złota rząd nie ma prawa. Bank Polski jest przecież Bankiem prywatnym. Statut jego nie pozwala na czerpanie zeń dowoli ministrowi skarbu. Stąd akcja Banku Polskiego nie może stracić na wartości przez dewaluację lecz jest i pozostanie akcją złotą, pełnowartościową. Drugiej akcji tego rodzaju niema w kraju.

Inaczej wyglądają dawne pożyczki w markach. Uległy one dewaluacji, zmniejszyła się ich wartość i stąd nowe pożyczki rząd także już wydaje w walucie złotej.

Kto zatem podpisze akcje Banku Polskiego czyni tak, jak gdyby kupił sobie złoto, z tą jednak dla siebie różnicą korzystną, że złoto leżące w prywatnem schowaniu nie daje odsetek, złoto przeznaczone na akcje Banku Polskiego zaś dawać będzie dywidendę, której wysokość zależeć będzie od rozmiaru interesów załatwianych przez Bank Polski.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zwraca się do wszystkich instytucji, firm i osób, które dotąd nie dokonały jeszcze zapisu na akcje Banku Polskiego, a gromadzą na ten cel potrzebne fundusze i zamierzają zapisać się conajmniej na 25 akcyj, z prośbą, aby zechciały jak najśpieszniej zawiadomić Komitet Organizacyjny (adres: Warszawa, Bielańska 12, gmach P. K. K. P.) o ilości akcyj, które będą subskrybowały.

Komitet Organizacyjny pragnie, celem przyśpieszenia uruchomienia Banku Polskiego, zorjentować się w prawdopodobnych rozmiarach subskrypcji.

Telegramy.

O SPRZEDAŻ WALUT OBCYCH.

Warszawa, 4. 3. (Pat.) Komitet organizacyjny Banku Polskiego został powiadomiony przez Ministerstwo Skarbu, że odtąd wszelkie placówki subskrypcyjne mają prawo sprzedawać waluty obce, przeznaczone na zakup akcji Banku Polskiego bez żadnych ograniczeń.

ZAKAZ WYWOZU DZIEŁ SZTUKI Z GDAŃSKA.

Gdańsk, 4. 3. (PAT.) Senat gdański wydał rozporządzenie, zabraniające wywozu dzieł sztuki poza granicę. Zakaz ten obejmuje dzieła, dotyczące historji państwa, historji gospodarstwa i kultury, następnie dzieła wchodzące w zakres budownictwa, a wreszcie dzieła malarskie, rzeźbiarskie itd. Do wywozu tych przedmiotów potrzebne jest specjalne pozwolenie wywozu, ze strony gdańskiego urzędu dla handlu zagranicznego.

*

Protest kalifa Madżidża.

Wiedeń, 5. 3. (PAT.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że kalifa Madżidża opuścili wszyscy jego dotychczasowi zwolennicy. Kalif zaprotestował przed wyjazdem swym przeciwko mowie Mustafy Kemal paszy wygłoszonej na zgromadzeniu narodowem i zaznaczył, że zniesienie kalifatu jest równoznaczne z przyznaniem słuszności i twierdzeniom cudzoziemców, że Islam jest przeszkodą postępu.

Zaniepokojenie w Ameryce z powodu wymiany not francusko-angielskich.

Londyn, 5. 3. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ dowiaduje się, iż urzędowe koła polityczne w Waszyngtonie zaniepokojone są wymianą not pomiędzy Mac Donaldem a Poincarem, ponieważ z korespondencji tej wynika, że podczas przyszłych narad w sprawie uregulowania kwestji europejskich, sprawa odszkodowań i długów wojennych ma być rozważana ze sprawami politycznemi. Sekretarz stanu Hughes — pisze dalej dziennik — kładł zawsze nacisk na to, że rząd amerykański nie zgodzi się nigdy na wspólne rozważanie tych spraw, wobec tego Ameryka nie wzięłaby nawet nieoficjalnego udziału w takiej konferencji.

*

O połączenie kościoła anglikańskiego z katolickim

Londyn. (AW.) Ponieważ sprawa połączenia kościoła anglikańskiego z kościołem katolickim stała się przedmiotem żywych dyskusji, a nawet poruszana jest na kazalnicach kościoła anglikańskiego — kardynał Burno wystosował list pasterski do katolików angielskich, w którym zaznacza, że dyskusja nad całą tą sprawą będzie tak długo bezowocną, dopóki kościół anglikański nie zdecyduje się na uznanie dogmatu nieomylności Papieża. Kardynał zaprzecza pogłoskom, jakoby katolicy angielscy poczynili jakichśkolwiek kroki w Rzymie przeciw dążeniom do zjednoczenia kościołów.

Skutki wymiany listów między Mac Donaldem a Poincarem.

Londyn. (A. W.) Reuter ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że cel wymiany listów pomiędzy Poincarem a Mac Donaldem został osiągnięty. Stosunki angielsko-francuskie weszły w nowe stadjum. Zjazd obu premjerów nastąpi w czasie najbliższym. Będzie on miał tem większe znaczenie, im więcej spraw zostanie przy tej okazji wyjaśnionych dostatecznie.

Układ przyjaźni między Angorą a Niemcami.

Berlin. (A.W.) Wczoraj podpisany został układ przyjaźni pomiędzy Angorą a Niemcami. Ze strony Niemiec układ podpisał poseł w Bukareszcie Freitag i radca legacyjny Hohlstein. Ze strony tureckiej Tewfik Kiamiel Bey. Układ utrzymany został w ramach ogólnych, później uzupełniony ma być traktatem handlowym i konwencją konsularną.

*

Monachjum, 5. 3. (PAT.) Proces przeciwko Hittlerowi, Ludendorffowi i towarzyszom będzie prawdopodobnie trwał jeszcze trzy tygodnie.

Dziennik dla spraw żydowskich.

Gdańsk. (A. W.). Ukazał się tu pierwszy numer dziennika, poświęconego, rzekomo sprawom żydowskim w Gdańsku. Pismo w artykule programowym podkreśla konieczność utworzenia konsulatu bolszewickiego w Gdańsku. W numerze tym między innymi zabiera głos rabin gdański. Na czele redakcji stanął dr. Lurie, znany ze swej propagandy za utworzeniem republiki białoruskiej na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

*

Gdańsk (A. W.). Prezydent Sahm w połowie tego tygodnia udaje się do Genewy na sesję Ligi Narodów, która — jak wiadomo — rozpoczyna się 10 bm.

Powrót sprawy kłajpedzkiej do Genewy.

Komisja Ligi Narodów z Amerykaninem p. Normanem Davisem na czele odjechała już z Kłajpedy do Genewy gdzie przedłożyć ma Radzie Ligi Narodów odpowiednie propozycje, mające na celu ostateczne załatwienie spraw Kłajpedy, zarządu portem i transportu po Niemnie. Spór nasz z Litwą wejdzie przeto w nowy okres walk na grząskim terenie Ligi Narodów, wobec których nasz sejm i opinia publiczna winny być należycie zorjentowane. Niestety na obu parlamentarnych komisjach dla spraw zagranicznych stosunek Polski do Litwy traktowany był pobieżnie i jakby nawiasowo. Stało się to oczywiście w myśl życzenia min. Zamoyskiego który w swem ekspose, służącem za podstawę debat kwestji kłajpedzkiej bardzo mało poświęcił uwagi.

Rezerwę ministra można ostatecznie zrozumieć. P. Zamoyski nie chciał omawiać szerzej sprawy, która znajduje się w stanie badania przez komisję Ligi Narodów, by nie wywołać zagranicą wrażenia, że pragnie wpływać na kierunek i rezultaty tych badań. Rząd litewski jednak nie żywił podobnych kurtnazyjnych skrupułów i już przed dziesięciioma dniami u samego wstępu prac komisji, złożył prowokujące Polskę i Ligę Narodów oświadczenie. W całym sporze polsko-litewskim od roku 1918 obserwujemy stałe paralelność dwóch metod dyplomatycznych: kurtuazji i lojalności polskiej oraz kłamstwa i bezczelności litewskiej.

Propozycje komisji Davisa nie są jeszcze znane, atoli z rozmowy, jaką miał p. Davis z członkami rządu litewskiego w Kownie przed odjazdem do Genewy wynikałoby, że — odbiegając znacznie od korzystnej dla nas decyzji Rady Ambasadorów — Komisja daleką jest jednak od spełnienia postulatów Kowna. Przedewszystkiem zdaniem komisji, 1) konwencja barcelońska z rokn 1921 zaliczająca Niemen do rzek międzynarodowych i zapewniająca wszystkim państwom wolny po nim tranzyt, musi być przestrzegana. (Litwa zaś uzależnia dopuszczenie Polski do tranzytu Niemnem i do portu w Kłajpedzie od „zwrócenia" jej....Wilna). 2) Port kłajpedzki, do którego ma należeć zatoka kuryjska aż do ujścia Niemna podlegać będzie radzie portowej, złożonej z jednego obywatela Kłajpedy i jednego Litwina oraz z przewodniczącego, którym nie może być Niemiec, Polak ani Litwin (Rada Ambasadorów dopuszczała do Rady Portu Polskę). Zgoda przewodniczącego Rady Portu dla wszystkich spraw jest niezbędna. Koszta Rady Portu ponosi Litwa. 3) Strefa neutralna w porcie musi być rozszerzona. (Rada Ambasadorów przewidywała specjalną strefę polską w porcie). Cudzoziemcy będą mieli zapewnione prawo osiedlania się w Kłajpedzie dla prowadzenia interesów. Przed 1 lipca rząd litewski powinien znieść opłaty celne dla eksportu, który z 80 proc. składa się z drzewa. Gdyby rząd litewski nie uczynił tego, wtedy musi być stworzona w porcie strefa wolna dla obrotu drzewnego. Rząd litewski musi udzielić nieskrępowanego transportu dla wagonów plombowanych na linji Wilno—Libawa. Wreszcie Komisja oświadczyła się za antononiją lokalną okręgu kłajpedzkiego.

W propozycjach powyższych, o których autentyczności nie można oczywiście nic powiedzić, prawa Polski są zupełnie pominięte. Jedynie drobna ich część mieści się w ogólnych postanowieniach o prawach „cudzoziemców". A przecież, jeśli chodzi o eksport drzewa, to 80 proc. tego drzewa pochodzi z Polski. Kłajpeda musi być portem dla całego północno-wschodu Polski, jak była nim wespół z Królewcem i Libawą dla tych obszarów przed wojną. By jednak port ten służył istotnie Polsce, a nie stał się narzędziem politycznych na Polsce wymuszeń ze strony Litwy i międzynarodowych czynników, musi w Radzie Portu zasiadać polski przedstawiciel. Od tego żądania Polska odstąpić nie może.

Sądzimy, że dyplomacja nasza wyzyskać winna przed Radą Ligi nietylko argumenty gospodarcze, **ale i całą tę dziką, antypolską politykę, jaką** Litwa od lat **prowadzi. Należy wskazać z naciskiem na** nieuznawanie **przez Kowno** granic Polski i przynależności Wilna, na wywłaszczanie wszystkich polskich ziemian (ponad 80 ha) na Litwie i na kolonizację na ich gruntach szaulisów ze Żmudzi, na tępienie szkolnictwa i rozpędzanie nabożeństw polskich, słowem na deptanie nogami deklaracji o mniejszościach, którą rząd litewski w grudniu ubiegłego roku podpisał. Musimy podjąć zdecydowaną kampanję o prawa polskości na Litwie i o dostęp do Kłajpedy. Rada Ligi winna się przekonać, że sankcjonowanie litewskiego fait accompli i litewskiej bezczelności nietylko nie sprowadziłoby spokoju nad Niemnem, ale dopiero wywołałoby prawdziwą burzę. Mamy dość środków, by Litwę przyprowadzić do rozumu. Jeśli Liga Narodów zawiedzie, to Polska będzie musiała podjąć się do tego zadania.

Watykan a Rosja.

Korespondent z Rzymu p. Armili pisze o stosunkach między Rosją a Watykanem co następuje:

Głód i choroby, szerzące się w Rosji, budziły litość a z nią powstał chrześcijański obowiązek wspomożenia. Pierwsze wdanie się Watykanu w sprawy Rosji nastąpiło z chwilą wysłania tam misji religijnej, złożonej z przedstawicieli duchowieństwa wszystkich narodowości, za wyłączeniem duchowieństwa polskiego. Zadaniem owej misji było rozmieścić się we wszystkich punktach Rosji i stamtąd nieść pomoc potrzebującym. Przy okazji dyplomacja watykańska starała się o rozszerzenie i zacieśnienie stosunków z przedstawicielami Bolszewji, które zapoczęła porozumieniem z Cziczerinem podczas konferencji w Genui. Naturalnie wszystkie kroki Watykanu nie nosiły żadnych cech oficjalnych, o co dbano jaknajstaraniej. Ówczesny delegat bolszewicki w Rzymie Worowski, bywał często w Sekretarjacie Stanu. Rozmowy tak zwane półurzędowe dążyły do wyjaśnienia wielu spornych kwestyj. Z chwilą, gdy sowiety zaostrzyły prześladowanie duchowieństwa katolickiego, bardzo wiele puszczono w obieg wiadomości zmyślonych. Powiadano np., że Cziczerin wysłał notę, w której za warunek ustania prześladowania kładzie uznanie „de jure" przez Watykan sowieckiej Rosji. Wiadomość ta powstała na tle faktu, iż istotnie od kilku miesięcy rząd moskiewski zdradzał chęć układów z Watykanem. Naturalnie, że chęć ta była spowodowana zimnem wyrachowaniem że taki precedens ułatwiłby pozyskanie państw europejskich dla idei uznania sowietów. Pod tym względem na Moskwę czyniły do pewnego stopnia presje państwa zachodnie, dając do poznania. że prześladowania księży katolickich i biskupów nie dopomagają wcale Rosji do celów porozumienia z Europą, do czego Sowiety dążyły.

Niedawno, z okazji śmierci Lenina, rozeszła się pogłoska, iż Watykan przesłał swe kondolencje przedstawicielstwu Moskwy, — zgrupowanemu tu przy przedstawicielu handlowym sowietów — przez prałata Pizzardo, tegoż samego, co był wysłańcem Papieża do Cziczerina w Genui. Wiadomość ta wywołała żywe komentarze, ale okazała się niezupełnie zgodną z prawdą. Watykan nie mógł przesłać swych „kondolencyj", ponieważ nie egzystują jeszcze urzędowe stosunki dyplomatyczne między Watykanem a Bolszewją. To nie wyklucza możliwości, że podczas jednej z wizyt Jordańskiego (obecnego przedstawiciela handlowego Sowietów w Rzymie) w Sekretarjacie Stanu, nie zostały mu wyrażone te „kondolencje" ustnie, nie w drodze urzędowej.

Okazuje się też, że i ostatnia rozpuszczona pogłoska, — powtórzona przez różne agencje telegraficzne o układach między Watykanem a Bolszewją o uznanie „de jure" Sowieckiej Rosji i posłanie do niej nuncjusza, — mija się z prawdą. Watykan przez swych ludzi zaprzecza temu kategorycznie, by w chwili obecnej tego rodzaju układy miały być prowadzone. Nie może więc dzisiaj być jeszcze mowy o mianowaniu nuncjusza, albo choćby też delegata apostolskiego.

O przyszły ustrój samorządowy.

(Na marginesie Zjazdu Koła Miast Pomorskich.)

Grudziądz, 5 marca.

Kwestja przyszłego ustroju samorządowego w Polsce jest kwestją tak doniosłej wagi, że dziwić się tylko należy, iż po tyloletnim okresie naszego samodzielnego życia politycznego, dopiero w ubiegłym miesiącu sprawa ta wypłynęła w Sejmie w postaci całego szeregu projektów ustaw samorządowych.

Należy bowiem sobie jasno zdać sprawę że od tego jaki będziemy mieli ustrój samorządowy, zależeć będzie przyszłość rozrost i dobrobyt zarówno miast jak i wsi, i że słusznem jest twierdzenie, iż sprawność gospodarcza samorządów, ich charakter gospodarczy i narodowy, ich zdolność do samodzielnego życia finansowego, — będą stanowić o sile i potędze Polski.

Uchwalenie ustroju samorządowego jest nie mniej ważną rzeczą, jak wprowadzenie w życie przez Sejm poprzedni Konstytucji marcowej. —

Jak bez Konstytucji, normującej w podstawowych zasadach życie prawno-polityczne państwa, tak i w dziedzinie życia gospodarczo-społecznego nie podobna pomyśleć, aby nie było pewnych norm, kierujących to życie we właściwe łożysko.

Bez ustroju samorządowego, a co gorsza, ze złym ustrojem społeczeństwo nie tylko, że nie osiągnie pewnego stopnia kultury gospdarczej, ale łacno może spowodować chaos w życiu różnych organizmów, jak gmin, powiatów i miast. —

Dlatego też naczelną troską naszych prawników, ekonomistów, znawców życia samorządowego winien być jaknajdalej idący wysiłek, któryby się wyraził w opracowaniu ustawy samorządowej, zdolnej powierzyć władzę ludziom, którzy zdołają ją sprawować z pożytkiem dla państwa. —

Dobra ustawa samorządowa musi bezwzględnie mieć na widoku tę podstawową troskę, ażeby również władzy nie powierzać elementowi wrogiemu, który to element w pewnych miejscowościach stanowi decydującą przewagę. —

Z chwilą więc wejścia na teren sejmowy sprawy tak pierwszorzędnej i doniosłej, jak kwestja przyszłego ustroju samorządowego, należy z zadowoleniem powitać to wydalenie, które w terminie dosyć opóźnionym wchodzi pod obrady naszego ciała ustawodawczego. —

Na pytanie, dlaczego tak późno, nie pora jest już odpowiadać, bo wszak wszystkim wiadomo, że nasze zrzeszenia polityczne miast wspólnem dążeniem i solidarną wolą wypracowywać zręby ustroju samorządowego państwa polskiego, kłóciły się o drobiazgi życia polskiego, interesując się także lub inną interpelacją, wnioskiem nagłym itp.

Nikt jakoś nie słyszał, a przynajmniej dość rzadko, aby dziedzina w e w n ę t r z n e g o życia samorządowego była przedmiotem troskliwej i wytężonej pracy naszych ugrupowań politycznych. Nawet prasa, również i opinja społeczna, jakby nie wiedziały, że ogromna dziedzina podstawowa leży odłogiem i dopiero trzeba było aż pięć lat naszego życia niepodległości, aby czynniki wpływowe i powołane spostrzegły się, że należy raz wreszcie nadać pewne i stałe formy naszemu wewnętrznemu życiu gospodarczemu. —

Ostatecznie konieczność państwowa zniewoliła do zastanowienia się nad zagadnieniem, jak będzie zorganizowane Państwo Polskie.

Czy zorganizujemy się w naród, tworzący państwo w europejskiem pojęciu, zorganizowane od stóp do głów, od gminy aż do Sejmu? Dotąd jeszcze kłócimy się o to, które formy rządzenia są lepsze, rosyjskie, austrjackie i niemieckie, ale zdobyć się nam trudno na twórczy wyraz, na pomysł, wyrosły z gleby naszych potrzeb i do zakresu organizacji naszego życia własnego zastosowany. Trójdzielnicowość naszego życia samorządowego, musi być ujęta w jedne ogólne ramy z tym, że zdobycze kulturalne b. dzielnicy pruskiej z samorządem wykształconym, wyrobionym, muszą znaleść uwzględnienie w ustawie, którаby gospodarczego wzrostu tej dzielnicy nie tłumiła, lecz przeciwnie, iżby pobudzała do nowych twórczych wysiłków. —

Ostać się nie może idea naginania bogatej tradycji samorządu Pomorza, czy Poznańskiego pod jeden strychulec, któryby w myśl wadliwie pojętej unifikacji niszczył dorobek tych dzielnic tak oczywisty i nie podlegający jakiemukolwiek zakwestjonowaniu. Ostatni zjazd naczelników gmin pomorskich w Grudziądzu dał temu słuszny wyraz. W przemówieniach poszczególnych referentów wybijała się myśl, która była negacją dzielnicowości. —

Owszem w jednodniowych debatach przedstawicieli gmin pomorskich silnie akcentowano i zastrzegano się, że domaganie się ustawy samorządowej, uwzględniającej zdobycze samorządowe Pomorza, jest podyktowane troską ogólno-narodową. —

I dlatego przedstawiciel rządu dr. R. Sikorski, niewątpliwie, słuchając na zjeździe Koła Miast Pomorskich w Grudziądzu dezyderatów, wyrażonych przez poszczególnych mówców, poczyni uwagi i spostrzeżenia, które wprowadzą pewne korektywy projektu, mającego być tematem rozpraw sejmowych. —

Czas już jest wielki, aby nastąpiło unormowanie naszego ustroju samorządowego, a przy tej akcji musi zwyciężyć ta idea, że Państwo Polskie ostoi się w wirze dziejowym, jeśli do współpracy porwie najpierwszy krąg obywateli, jeśli zdoła tak zorganizować ustrój samorządowy, któryby w najcięższych problemach życia okazał się potęgą, mówiącą o naszem państwowo-twórczem wyrobieniu. — **(es.)**

KOMUNIKAT.

CHRZEŚCIJAŃSKIEGO NAR. STR. PRACY NA POM.

Kołom politycznym Ch. Nar. Str. Pracy podajemy niniejszem do **wiadomości, że w niedzielę, dnia 9 marca br.** odbędzie się w Grudziądzu „Hotel Warszawski" przy ul. Józefa Wybickiego nr. 21 nasz tegoroczny

Sejmik Wojewódzki

z następującym porządkiem dziennym:

1. Godz. 8 rano: Msza św.
2. Godz. 9-ta rano: Zebranie delegatów, członków i zaproszonych gości na sali „Hotelu Warszawskiego" przy ulicy Józefa Wybickiego 21.
   a) Zagajenie Sejmiku przez prezesa Pom. Rady Wojewódzkiej posła Albina Nowickiego.
   b) Wybór komisji matki i komisji wnioskowej.
   c) Referat polityczny prezesa klubu parlamentarnego Ch. D. posła Chacińskiego.
   d) Sprawozdanie generalnego sekr. Jana Nowaka z działalności Sekr. Wojewódz.
   e) Praktyczne przeprowadzenie organizacji politycznej w Wielkopolsce (poseł Marciniak).
   f) Wytyczne dla pracy organizacyjnej na przyszłość (p. Wodwud).
   g) Sprawozdanie rewizorów kasy.
   h) Dyskusja nad sprawozdaniami organizacyjnemi
   i) Absolutorjum.
   j) Przyjęcie rezolucji i wniosków dotyczących spraw organizacyjnych.
3. Wybory.
   a) 32 członków i tyleż zastępców do Pom. Rady Wojewódzkiej.
4. Zakończenie części organizacyjnej.
5. **Godz. 4½ po południu:**
   Posiedzenie nowowybranej Rady Wojewódzkiej celem ukonstytuowania się.
6. **Wieczorem o godz. 7½ na tejże sali**
   Wielka Akademja Poselska
   dla delegatów, członków, sympatyków i **zaproszonych gości.**
   Przemawiają:
   1. Ks. Prałat senator St. Adamski, Poznań, **lub poseł** Kwiatkowski „Sprawy gospodarcze i **plan sanacji skarbu państwa".**
   2. **Senator Smólski, były minister Pracy i Opieki Społecznej „Sprawy socjalne".**
   3. **Poseł Bitner „Program Chrześcijańsko-Społeczny".**
   4. **Posłanka Steślicka Halina „Polka w ruchu Chrześcijańsko-społecznym".**

Zarządy Kół Ch. N. Str. zobowiązani są **wydelegować** dwóch delegatów uprawionych do głosowania.

Posiadając zapewniony przyjazd na Sejmik najwybitniejszych posłów i działaczy ruchu Chrześc.-Demokratycznego, spodziewamy się iż Sejmik ten, stanie się wielkiem świętem programu Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.

Zarząd Pom. Rady Wojewódzkiej Ch. N. S. P.
Jan Nowak, sekr. **pos. Albin Nowicki**, przewodniczący.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Tomasza z Akwinu. Wschód **słońca 6.36 zachód 5.48.** Wschód **księżyca 7,31, zachód 7.58.**

100-procentowa podwyżka osobowej taryfy kolejowej od 15 bm.

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent:

„Ministerstwo kolei żelaznych kończy opracowanie nowej zróżniczkowanej taryfy kolejowej za przewóz osób. Nowa taryfa obowiązywać będzie od 15 marca bież. roku. Taryfa wprowadza znaczne podwyższenie obecnych opłat, przyczem opłaty będą podwyższone niemal o 100 proc., o ile chodzi o bliższe odległości; im odległość dalsza, tem podwyższka będzie mniejsza. Konieczność podwyższenia taryf kolejowych motywuje minister kolei żelaznych zmniejszeniem się frekwencji podróżnych.

* * *

Agencja Wschodnia podaje jednak wiadomość nieco odmienną, według której od dnia 16 bm. ma być podwyższona pasażerska taryfa kolejowa o 25 procent. Taryfa dotychczasowa z powodu wzrostu kosztów eksploatacyjnych w związku z wzrostem drożyzny w styczniu okazała się bowiem niewystarczającą.

O ULGI DLA ROLNICZYCH PŁATNIKÓW PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, 5. 3. (PAT.) Ministerstwo Skarbu komunikuje: Podane przez niektóre pisma informacje o nowych ulgach dla płatników podatku majątkowego ze sfer rolniczych nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości W tej mierze obowiązuje jedno tylko rozporządzenie wykonawcze, wydane w dniu 1 lutego br., które przewiduje wszystkie rodzaje do osiągnięcia ulg. Termin składania podań w sprawie tych ulg upłynął w dniu 22 ub. miesiąca. Ulgi przyznane były tylko w wyjątkowych wypadkach nie mogły mieć charakteru wystąpień zbiorowych i dotyczyły zarówno płatników ze sfer przemysłowo-handlowych, jak i ze sfer rolniczych.

ROZSTRZELANIE SKAZAŃCA W GRUDZIĄDZU.

Prokuratorja wojskowa w Grudziądzu podaje nam do wiadomości:

„Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego nr. VIII w Grudziądzu z dnia 11. 1. 24. Ko. 544/22. zasądzony został szeregowiec z 61 pp. Roman Brzozowski, urodzony w roku 1901 dnia 24. 7. w Kolonji Umieńskiej, pow. Koło, za zbrodnię morderstwa z § 211 o. k. k. i występek kradzieży z § 47,242 o. k. k. w ten sposób, że w nocy z dnia 18 na 19 lutego 1922 r. w Murzyninie, pow. Inowrocław, umyślnie zabił swego pracodawcę. Stanisława Leśniewskiego, uderzywszy go trzykrotnie polanem w głowę, a po chwili dwukrotnie gwoździem w głowę, przyczem czynu tego dokonał z zastanowieniem, że po zamordowaniu Stanisława Leśniewskiego w Murzyninie pow. Inowrocław w czasie pomiędzy 19. 2. 22. a 27. 2. 22. działając wspólnie z Tomaszem Brzozowskim, ojcem oskarżonego, zabrał celem bezprawnego przywłaszczenia sobie własność śp. Stanisława Leśniewskiego, stanowiąca rzeczy ruchome, a to: 1 rower, 1 bekieszę, 3 ctr. metr. słomy, 6 worków plew, 2 wiązki siana, a nadto 2 worki żyta, 2 worki obroku dla koni, 2 worki plew, 1 koryto i jedną krowę, **na karę śmierci przez rozstrzelanie po wydaleniu go z wojska.**

Wyrok powyższy został przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie uchwałą z dnia 19. 2. 24. R. 127/24 zatwierdzony, przyczem p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dnia 26. 2. 24., nie znajdując podstaw do ułaskawienia zasądzonego, wyrok powyższy zatwierdził.

Wykonanie wyroku nastąpiło na forcie ks. Mestwina, w Grudziądzu, dziś, dnia 6. 3. 1924 r., o godzinie 6,55 rano.

*

Czytelnicy zadowolnić się muszą powyższym komunikatem ponieważ sprawozdawca nasz nie uzyskał ze względu na spóźnioną już porę pozwolenia na obecność przy egzekucji.

DO NASZYCH ABONENTÓW.

Bardzo liczne dochodzą nas zażalenia na nieregularne dostarczanie „Głosu Pomorskiego“ przez pocztę. — Otóż prosimy naszych Szan. Czytelników, w takich wypadkach, nie czekać całemi tygodniami, aż się listowy namyśli, gazetę dostarczyć, lecz skoro się to raz zdarzy, to poprosić listowego o wyjaśnienie, a o ile poczta jest na miejscu, to zażalić się tamże. Gdy zaś to nie poskutkuje, to prosimy nam natychmiast pocztówką donieść takie oświadczenie: „Ja niżej podpisany zamówiłem sobie u tutejszej poczty lub listowego „Głos Pomorski“ na bieżący miesiąc. Tymczasem poczta mi wcale albo bardzo nieregularnie dostarcza“.

Zażalenie to oddamy u tutejszej Dyrekcji Poczty, która niedokładność zbada, zaległe numery dostarczy i na przyszłość akuratne dostarczanie napewno spowoduje.

Administracja „Głosu Pomorskiego“.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie popularne (50 proc. zniżki na każdem miejscu) „FIGLE WIOSENNE“ arcywesoła i melodyjna operetka J. Straussa z pp. Woskowską, Weissową, Lubicz, Olańską, Kostecką, Kopczyńskim, dyr. Lange, Jóźwickim, Olderowiczem w rolach głównych.

W piątek przedstawienia niema z powodu generalnej próby do operetki „LALKA“.

W sobotę poraz pierwszy na naszej scenie jedna z najwięcej ulubionych operetek francuskich pt. „LALKA“ Andrana Autor wprowadza nas w ciche mury klasztorne, snując stamtąd cudną przędzę jakby z baśni wyszłą. Rozczarowanie dla wszystkich następuje pod koniec operetki, kiedy to z „Lalki“ odzywa się żywy człowiek - kobieta. Kompozytor dał muzykę poważną i wesołą. Prolog i akt ostatni napisany operowo szczególnie jest popisem dla orkiestry i chórów męskich.

Dyrekcji udało się pomimo wszelkich trudności szalonej wprost wystawy zwalczyć wszystkie niedomagania i dać operetce godną oprawę sceniczną i kostjumową. Romantyczny klasztor oraz i inne dekoracje pędzla art. malarza p. Bożuchowskiego. Całość sceniczno - techniczną prowadzić będzie inspektor sceny p. Aleksandrowicz. Reżyserja zaś spoczywa w wytrawnych rękach p. Kopczyńskiego, który zarazem kreować będzie rolę Lancelota. Tytułową partję „Lalki“ odśpiewa p. Woskowska, rolę przeora zaś p. dyr. Lange. W innych rolach wystąpią pp. Weissowa, Norwidówna, Słowikowska, Lisicka, Burski, Olderowicz, Maciejewski, Łoziński Jóźwicki, Ilcewicz i inni

Pozatem dyrekcja poczyniła pertraktacje z kilkoma wybitnemi siłami sztuki choreograficznej, którzy w 1 akcie odtańczą cały szereg tańców. Orkiestra Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych pod batutą p. Franka. Chór rekrutuje się z ochotniczych sił sekcji muzycznej Izby Skarbowej.

Ponieważ popyt na bilety jest ogromny, przeto radzimy już dzisiaj rezerwować miejsca. Kasa biletów czynna w składzie cygar p. Wawrzyniaka, ul. Lipowa 3. Telefon kancelarji teatru 756.

—** **Występy wielkiego artysty i komika p. Frenkla z Warszawy zapowiada dyrekcja na 19 marca, w którym to dniu odbędzie się równocześnie jubileusz 35-letniej pracy na scenie p. Hartmanowej.**

—** **Wieczornica harcerska.** Dnia 4-go bm. odbyła się staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy wieczornica w sali gimnazjum żeńskiego w której licznie zebrana młodzież spędziła ze sobą parę godzin, pod macierzyńską opieką Koła, w pogodnym i wesołością harcerską tryskającym humorze.

Paniom inż. Boberskiej, Kunertowej i innym za zorganizowanie zabawy i urządzenie obfitego bufetu, składa tą drogą serdeczne podziękowanie wdzięczna młódź harcerska.

—** **Założenie chóru kościelnego w M. Tarpnie.** W M. Tarpnie, w salce paraf. przy kościele Serca Jezusa, odbyło się niedawno zebranie, zwołane przez ks. Kuratusa Blerika w sprawie założenia chóru kościelnego. Zebranie, któremu przewodniczył ks. Blerik, przyjęło dla nowego Chóru statut podobnej organizacji przy kościele św. Krzyża, nadając nowozałożonemu chórowi wezwanie św. Cecylji. Do statutu dodano jedynie jeden nowy punkt, opiewający, iż członkowie obowiązani są brać udział w śpiewach weselnych, lub żałobnych, na cześć każdego poszczególnego członka Chóru.

Wybrano następnie zarząd Chóru, składający się z pp. ks. Blerika (patron i prezes), p. Wolskiego (wiceprezes) p. Mączkowskiej (sekretarka) p. Zielińskiego (skarbnika) i p. Jackiewicza (dyrygient). Zaznaczyć jeszcze trzeba, że Chór Św. Cecylii w M. Tarpnie zorganizowany został głównie staraniem miejscowego organisty. Nowy chór liczy już około 60 członków.

—** **Chór kościelny przy farze** urządził przedostatniej niedzieli, na sali „Bazaru“ swój pierwszy wieczorek karnawałowy, z nader urozmaiconym programem. Na wieczorek ten zebrało się spore grono gości i miejscowego duchowieństwa, m. i. ks. dziekan Dembek jak i bawiący tej niedzieli w Grudziądzu ks. prok. Wojewoda z Pelplina. Chór popisywał się śpiewem pod batutą dyrygienta swego p. Heyny, solo odśpiewała p. Jabłońska, a uczniowie niem. seminarjum naucz. odegrali kwintet na skrzypcach, któremu akompanjował ich prof. p. Heyna na fortepjanie. Następnie przedstawiono dwie komedyjki, bardzo wesołe jednoaktówki i to „Końska kuracja“ i „Chrapanie z rozkazu“. Zgromadzonych gości sztuczki te pobudzały do bezustannych salw śmiechu. Nadprogramowo wystąpili członkowie Stow. Młodzieży Kat. z śródmieścia, druhowie Chętnicki i Piwowarski z pantomimą, którą zebraną publiczność bez granic ubawili. — Omijając drobne usterki w przedstawieniu „Końska kuracja“ wypada zaznaczyć że reszta popisów została bardzo dobrze wykonana. Na zakończenie wieczorku puszczono się w raźne pląsy taneczne, urozmaicane różnemi niespodziankami.

—** **„Orzeł“ — „Hrabina Paryża“, serja 3.** — Po dwutygodniowej przerwie „Orzeł“ wyświetla znowu dalszy ciąg z niecierpliwością oczekiwanego filmu „Hrabina Paryża“. Serja 3-cia obfituje w cały szereg nadzwyczaj skomplikowanych sytuacji; akcja nic nie traci na swem tempie, owszem coraz to więcej interesuje widza. I znów widzimy rozprawę sądową na której nasi bohaterowie Rabatin i Alubrade zostają skazani na ciężkie roboty, zaś hrabina ostatecznie skompromitowana, wobec świata, wyjeżdża do Rumunji. Największe napięcie powoduje scena ucieczki z więzienia apasza i Rabatina, które widzowie obserwują z zapartym oddechem.

—** **Pożegnanie karnawału** odbyło się onegdaj w nadzwyczaj mile udekoromanego lokalu „Mazurki“, przy udziale licznych gości z eleganckich sfer naszego miasta. Program marcowy tego lokalu — nawiasem mówiąc — zasługuje ze wszech miar na zainteresowanie. I tak np. występy gimnastyczne „Quartet Bono“ (4 młodocianych artystów) zasłużyć mogą na oklaski nawet w pierwszorzędnym cyrku. „Trio Jonesko“ i rodzeństwo Bono w wspaniałych neapolitańskich strojach — to doprawdy pierwszorzędne atrakcje. Wielkiem powodzeniem cieszy się również p. Leda Galska ze swemi miłemi piosnkami oraz Maryś Tarnowska, przedstawiająca barwne typy Ziemi Krakowskiej. Interesującem jest również odtwórca Charlie Chaplina w drastycznym duecie tanecznym, oraz cały szereg innych ciekawych numerów.

—** **Jak urządzić na ziemi raj?** Otrzymujemy następujący komunikat: W sali Hotelu Warszawskiego dnia 8 bm., o godz. 7 w. p. Lucjan Czarnowski wygłosi odczyt p. t. „Sensacyjne odkrycie naukowe w 451 rocznicę Mikołaja Kopernika“ Treść wykładu: A) Powstanie: Kolosów przestworza, ich zawrotnych ruchów oślepiającego światła i gorąca, elektromagnesowych prądów drogi mlecznej przestworza. Areolity, planetoidy, komety, księżyce, potopy i przepływy lodowców, trzęsienia i oddychania ziemi, golfstrem, Atlantyda. B) Ekonomja ziemi bez wojny, wojska, policji pieniędzy, inaczej ziemia będzie ulem pracowitych pszczół z życiem słodkiem jak miód, dla wszystkich. C) Trzy epoki: Ojca, Syna i Ducha. D) Człowiek, cudowne dziecko natury i oficer(ka) Armji Królestwa Bożego przyjmuje i nasiąka jak gąbka. E) Dlaczego przez twór ludzki nie zrealizowano konstytucji Mojżesza, Chrystusa i Mahometa, ogłoszonych i przyjętych przez oficerów Armji Królestwa Bożego na ziemi.

—** **Podziękowanie.** Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu składa tą drogą szczere podziękowanie pp. generałowi Ładosiowi, dyrektorowi Izby Skarbowej Solmanowi, staroście Ossowskiemu, gen. Kasprzyckiemu za zaszczycenie swą obecnością zabawy, artystom Teatru Miejskiego Konarskiemu, Ilcewiczowi, Janickiej, Stryckiemu za występy artystyczne, właścicielowi Zakładów Graficznych WP. Wiktorowi Kulerskiemu za tanie wykonanie zaproszeń i afiszów, przemysłowcowi i fabrykantowi p. Ruchniewiczowi, kpt. rez. Godze i dyrektorowi firmy „Żywnopol“ p. Dunklerowi, oraz wszystkim pp. delegatom władz i stowarzyszeń i Szanownej Publiczności za łaskawe przybycie i poparcie materjalne i moralne zabawy karnawałowej naszego towarzystwa, z której czysty zysk przeznaczono na cele przysposobienia wojskowego w towarzystwie.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. Renowacja zabytku architektury pomorskiej)** Z inicjatywy konserwatora zabytków na województwo poznańskie i pomorskie d-ra Pajzderskiego przewiduje się renowację starożytnego zabytku kościoła św. Jana w Toruniu. Prace restaracyjne mają się rozpocząć niebawem. Na koszta reparacji przewidywane jest asygnowanie 5 000 złp.

(Procesy w sprawie „Kościoła Narodowego“). Onegdaj rozpoczęły się dwa procesy w sprawie „Kościoła Narodowego“ w Toruniu. W pierwszym występuje jako oskarżyciel b. prezydent miasta p. Michałek przeciw braciszkowi Hajdukowi, który o p. Michałku rozgłaszał, że obelżywie wyrażał się o duchowieństwie katolickiem i że należał do „Kościoła Narodowego“.

W drugiem zasiadł na ławie oskarżonych redaktor „Słowa Pomorskiego“ p. Borowski za umieszczenie artykułu. „Za kulisami „Kościoła Narodowego“ w Toruniu. Artykułem tym czuł się pokrzywdzony wojewoda p. Brejski.

(Ujęcie szajki włamywaczy). Od dłuższego czasu dokonywano licznych kradzieży za pomocą włamania się przeważnie do składów bławatów i odzieży, nie oszczędzając także biur fabryk i przedsiębiorstw handlowych. W ten sposób poszkodowane zostały liczne firmy. Nietylko Toruń był lukratywnem polem, na którem włamywacze uprawiali niecny swój proceder, ale i miastom i wioskom okolicznym składano wizyty. Mając w Toruniu licznych paserów nie rychło mogli zostać zdemaskowani lecz policja śledcza uporała się z trudnościami i wychwytała całą szajkę tak włamywaczy, jak i paserów. Jak się okazało, towar, o ile były to artykuły spożywcze odbierała właścicielka jednej z jadłodajni. Wszystkich złodziei i paserów osadzono w więzieniu śledczem.

—** **PODGÓRZ. (Poświęcenie sztandaru „Halki“).** Towarzystwo śpiewacze „Halka“ w Podgórzu w ub. niedzielę odbyło uroczystość poświęcenia sztandaru. O godz. 11 wyruszył z hotelu p. Golińskiego pochód wszystkich towarzystw miejscowych ze sztandarami oraz toruńskich zespołów śpiewaczych; na czele kroczyła orkiestra 63 pp. W kościele ks prob. Domachowski dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił podniosłe przemówienie o umoralniającej sile pieśni. Podczas mszy św. chór „Halki“ wykonał mszę ks. Mioduszewskiego pod batutą p. Małki. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Przed hotelem „Central“ pochód przedefilował przed sztandarem; prezes związku śpiewaczego p. Ludwik Makowski wspomniał w swem przemówieniu o pamiętnem poświęceniu sztandaru „Lutni“ za czasów niewoli i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Po wspólnej fotografji udano się na salę hotelu, gdzie odbyły się powitalne przemówienia itd.

Podczas wbijania licznych gwoździ chór męski „Lutni“ odśpiewał pod batutą prof. Pięty „Polonez weselny“ Orłowskiego. Następnie „Halka“ podejmowała gości obiadem, podczas którego wygłoszono szereg serdecznych toastów. Wieczorem odbył się koncert z udziałem towarzystwa „Dzwonu“ i „Moniuszki“ oraz przedstawienie amatorskie a następnie bawiono się ochoczo do rana.

—** **LIDZBARK. (Starania o podniesienie przemysłu drzewnego i młynarskiego).** Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej największe zainteresowanie budziła sprawa poczynienia odpowiednich kroków, celem podniesienia tutejszego przemysłu drzewnego i młynarskiego. Lidzbark posiada sześć tartaków, dwa młyny wodne, z których jeden posiada urządzenie za pomocą którego kilkaset centnarów mąki dziennie zmleć jest w możności; prócz tego jedną z największych fabryk skór.

Cóż znaczy fabryka lub młyn, jeżeli ze strony, gdzie największy dopływ być może, jest trudno o dostęp do miasta? Wobec tego utworzyła się komisja która ma się starać, by państwo budowę kolei Łódź — Kutno — Płock przedłużyło przez Sierpc — Bieżuń — Zuromin — Lidzbark — Montowo — Iława. Przez obranie sobie tej drogi przytłumiony w Lidzbarku przemysł drzewny oraz duża ilość młynów wodnych zupełnie inneby znaczenie otrzymała, a nie jest wykluczonem, że wtenczas znaleźliby się i tacy, którzyby wykorzystali siłę rzeki Wili i zbudowali jeszcze więcej młynów i innych zakładów przemysłowych.

Lidzbarkowi z cudowną swą i malowniczą okolica zapowiada się świetna przyszłość, o ile miarodajne czynniki nie odmówią swej współpracy, a rząd sprawą się zainteresuje i nie odłoży projektów do akt.

—** **CHEŁMNO. (Pożar w okolicy).** W przedostatnią niedzielę wybuchł pożar w budynkach gospodarza Szatkowskiego przyczem wszystkie budynki padły pastwą płomieni. Poza zbożem, meblami i sprzętami gospodarskimi spaliły się wszystkie zasoby w garderobie i bieliźnie. Jak przypuszczają pożar powstał skutkiem nieostrożności.

—** **BRUSY. (Przestępstwa kryminalne miejscowych żydów).** Przed kilku dniami urządziła policja rewizję w domu żyda Zobla, zarzucając jemu i jego krewnym współudział w kradzieżach towaru z firmy „Kupiec“. Przy poszukiwaniu znalazła policja całe zapasy towaru w skrzyniach i w koszach. Żydzi jednakowoż twierdzili, że towar, który policja odnalazła, pochodzi od kupców z Łodzi. Jednak dawniejsi urzędnicy i rzeczoznawcy firmy „Kupiec“ stwierdzili, że towar pochodzi rzeczywiście z „Kupca“ Jak wykazuje śledztwo, dawniejszy personel firmy „Kupiec“, wynosił towar rozmaitymi sposobami do żydów.

—** **SWORNEGACIE. (Śmierć w lesie).** Straszne nieszczęście stało się niedawno w Nowych Swornegaciach. Otóż syn posiedziciela Aleksander Kopiewski liczący lat 21, wraz z bratem i jednym robotnikiem udali się do lasu w pobliżu jeziora, ażeby obciąć gałęzie drzew na opał. Odnoga drzewa pochyliła się w przeciwną stronę i spadła na Koblewskiego z wysokości 2 mtr. rzucając go z rozmachem na lód. Śmierć nastąpiła na miejscu wskutek roztrzaskania głowy.

—** **CHOJNICE. (Echa zbrodni na Łucji Lepakównie).** W Chojnicach rozeszła się pogłoska, jakoby ofiara Sznickiego Łucja Lepakówna, wskutek otrzymanych ran już zmarła. Pogłoska ta jednakowoż okazuje się nie ścisłą, albowiem wymieniona żyje i jedynie gorączka się zwiększyła. Stan jej choroby, aczkolwiek poważny, nie jest bez nadziei. Szeregowiec Sznicki, który przestawał z Lepakówną pod fałszywem nazwiskiem Jankowskiego, czatował już prawie od tygodnia na swą ofiarę. Widywano go często przechadzającego się przed domem, w którym L. zamieszkiwała. W przedostatni poniedziałek, to jest w drugi dzień wypadku Lepakówna natrafiła na Jankowskiego, który ją zagadnął i chciał, aby poszła z nim drogą prowadzącą na pola. Gdy mu tego odmówiła w przeczuciu czegoś złego, począł jej wkrótce robić wyrzuty, że podobno wkrótce wyjdzie zamąż za innego. Po wymijającej odpowiedzi nagle uderzył Sznicki Lepakównę silnie w głowę tak, że upadła, w czasie zaś gdy Sz. wydobywał z pod munduru sztylet, Lepakówna zdołała się podnieść i uciekać. Sznicki dopadł ją i zadał dwie rany, jedną głębszą poniżej łopatki, przebijając płuca, drugą w lewe biodro, na szczęście nie tak głęboko, bo cios padł na pas od płaszcza. Raniona L. mocno krwią brocząc, zdołała się dowlec do mieszkania swego brata przy ul. Ogrodowej. Tu padła bezprzytomna, mogąc zaledwie powiedzieć fałszywe nazwisko Jankowskiego, pod jakiem Sznickiego znała.

Jankowski alias Sznicki pochodzi z Kongresówki i miał zostać w kwietniu zwolniony z wojska a przestawał z Lepakówną już od 5 tygodni. Odtransportowano go w kajdanach do wojskowego więzienia śledczego w Grudziądzu.

—** **TCZEW. (Echa epidemji tyfusu).** Jak donosiliśmy przed kilku dniami, panuje w Malininie tyfus plamisty. Ponieważ od kilku dni nie zaszedł wypadek zachorowania, przypuszczać należy, że zaraźliwą tę chorobę uważać można za wyplenioną. Chorowało ogółem na tyfus plamisty 13 osób, z których zmarła 1 osoba.

(Ogień w piwnicy). Pożar wybuchł onegdaj w nocy w piwnicy Hali Pomorskiej przy ul. Królewskiej. Posterunkowi zdołali pożar stłumić zanim przybyła straż ogniowa.

(Z kroniki policyjnej). Za przemytnictwo tytoniu i papierosów przytrzymano cztery osoby na dworcu tczewskim. — Do aresztu policyjnego przywieziono dwóch pijaków.

*

—** **GDAŃSK. (Samobójstwo).** W ub. niedziele w pewnym lokalu w Brzeźnie strzelił do siebie z rewolweru 19-letni robotnik B. Z. z Brzeźna, raniąc się ciężko w okolicy serca. Powodem rozpaczliwego kroku ma być nieszczęśliwa miłość.

(Lekkomyślność). Przed kilku dniami dwóch mężczyzn puściło się z Nowegoportu przechadzką po lodzie zatoki gdańskiej w kierunku Sopotu. Na wprost Jelitkowa lód się załamał i obydwaj wpadli do wody zdołali się jednak dostać na mocniejszy lód, tak, że życia nie utracili.

(Jarmark międzynarodowy). Senat uchwalił poprzeć zamiary mającej się utworzyć prywatnej spółki akcyjnej, która zamierza w lecie rb. urządzić w Gdańsku jarmark międzynarodowy, przez oddanie do dyspozycji budynków w dawniejszym urzędzie umundurowania oraz inwentarz, który pozostał jeszcze z ostatniego jarmarku.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Demonstracja bezrobotnych). Na podwórzu** magistratu zgromadził się onegdaj w godzinach przedpołudniowych tłum około 500 bezrobotnych. Policja wyparła zgromadzonych w stronę Starego Rynku. Celem zgromadzenia było wysłanie delegacji do p. prezydenta miasta, aby przedstawić rozpaczliwe położenie bezrobotnych. Do wybryków nie przyszło.

—* **INOWROCŁAW. (Śmierć przy kradzieży węgla).** Na torze kolejowym w pobliżu Inowrocławia, znaleziono Władysława Wiśniewskiego w kałuży krwi z urwaną nogą. Jak się okazało, Wiśniewski usiłował zesuwać węgiel z pociągu będącego w ruchu i wpadł przytem pod koła pociągu. Po kilkugodzinnych cierpieniach Wiśniewski zmarł.

—* **ŚRODA. (Nieszczęście).** Kilka dni temu wydarzył się w fabryce narzędzi rolniczych Dakowskiego i Sp. nieszczęśliwy wypadek. Przy próbie młocarni spadł pas zapędowy i uderzył współpracownika firmy p. Wańskiego, tak silnie w głowę, że pękła mu czaszka. Ciężko rannego umieszczono natychmiast w szpitalu.

—* **ODOLANÓW. (Młoda zbrodniarka).** W Raczycach dokonano w październiku r. ub. morderstwa rabunkowego na wdowie Annie Przybylskiej. Posterunkowemu Rankemu z Odolanowa udało się w tych dniach mordercę przyaresztować

jest to 17-letnia robotnica Helena Radzieszewska z Dzierzbina która obecnie pracowała w Gorzycach Małych pow. tutejszego. R, przyznała się do winy.

—* **MIEJSKA GÓRKA. (Nieszczęsne latem).** Przez 5 lat 6 burmistrzów i 3 zastępców rządziło tem miastem. Obecny burmistrz po dwutygodniowem sprawowaniu urzędu musiał się poddać kilkutygodniowej kuracji.

—* **KATOWICE. (Sprawa utworzenia „Wielkich Katowic").** Już dawno powstał projekt utworzenia „Wielkich Katowic" przez połączenie z Katowicami wielkich gmin sąsiednich, kt.re, jak np. Bogucice. Zawodzie, Załęże i Dąb liczą po 15 tys. i więcej mieszkańców. Obecnie sprawą tą zajmowała się katowicka Rada Miejska. Rada ta, w której większość dotąd stanowią Niemcy sprzeciwia się przyłączeniu tych wielkich gmin polskich do Katowic z obawy, że w Radzie Miejskiej powstanie wtedy większość polska.

—* **KALISZ. (Fabrykacja banknotów).** Od niejakiego czasu tak w mieście jak i w okolicy Kalisza były w obiegu fałszywe banknoty miljonowe. Sprawą tą energicznie zajęła się policja. Dzięki jej sprężystości onegdaj rano w jednym z domów wykryto fabrykę takich fałszywych banknotów i aresztowano pewnego żyda, przy którym znaleziono plik falsyfikatów. Aresztowany osobnik nie chce podać swego właściwego nazwiska. O fakcie zawiadomiono urząd śledczy w Warszawie, dokąd pod eskortą odesłano aresztowanego fałszerza.

—* **ŁÓDŹ. (Nagroda za wykrycie sprawcy zamachu).** Władze śledcze w Łodzi wyznaczyły 2 i pół miljarda marek polskich nagrody za wykrycie sprawców zamachu na przemysłowca i prezesa Związku przemysłu włókienniczego p. Barcińskiego.

—* **SOSNOWIEC. (Nowe pokłady węgla brunatnego).** Z Sosnowca donoszą, że poszukiwania górnicze odkryły nowe pokłady węgla w głębokości 20 metrów. Grubość rozległych pokładów wynosi 1,15 metra. Jak się okazuje, jest to najlepszy gatunek węgla brunatnego.

—* **WARSZAWA. (Groźba wylewu Wisły).** Z powodu nagłego wezbrania Wisły władze policyjne w Warszawie wysiedliły mieszkańców przedmieścia Siekierki, które rokrocznie nawiedza powódź. Niektórzy mieszkańcy wybrzeża Wisły w obawie przed powodzią rozbierają swoje drewniane domy, i przenoszą je na bezpieczne miejsce.

(20 rzeźników warszawskich na ławie oskarżonych). Oddział walki z lichwą przy komisarjacie rządu w Warszawie, pociągnął do odpowiedzialności karnej około 200 rzeźników, którzy nie stosowali się do kalkulacji cen wędlin według wskaźnika walki z lichwą.

—* **LWÓW. (Pożar w pociągu).** W pociągu pośpiesznym Lwów—Warszawa, wśród tajemniczych okoliczności wybuchł pożar w jednym z wagonów II klasy. Pożar wybuchł na przestrzeni między Lwowem a Przemyślem w przedziale, którym jechała komisja międzyministerjalna, złożona z wicedyrektora departamentu publicznego Jeszczołta i szefa defenzywy politycznej p. Swolkiem. Komisja ta wiozła akta sprawy szpiega ukraińskiego Besarabowej. Pożar zdołano wnet ugasić. Nikt z podróżnych nie odniósł szwanku. Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że zaszedł tu zamach terrorystyczny.

Rozmaitości.

× **Z życia zmarłego prezydenta Wilsona.** Prezydent Wilson był jednym z najbardziej demokratycznych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Niektórzy nazywali go „Abrahamem Lincolnem o wykształceniu uniwersyteckiem", dla innych zaś był kombinacją Abrahama Lincolna i Tomasza Jeffersona.

Upodobania miał skromne, był bardzo łagodny i lubił dzieci, z któremi chętnie wdawał się w pogawędki.

Grywał w golfa, przypatrywał się z upodobaniem grze w palanta amerykańskiego (baseball), bywał w teatrze, lubił jazdę samochodem i długie przechadzki piesze. Nigdy nie opuścił sposobności zobaczenia czegoś ciekawego. Interesował się też bardzo kinematografem. Zwłaszcza zajmowały go obrazy historyczne i sceny z życia przyrody. Film, przedstawiający nieszczęśliwą wyprawę kapitana Scotta do bieguna południowego, wzruszył go głęboko.

Palant amerykański był grą jego ulubioną od młodości. Wybrany po raz pierwszy na prezydenta, otworzył osobiście sezon tej gry w Waszyngtonie, rzuciwszy pierwszą piłkę na boisko. I następnie nie opuszczał żadnej gry wybitnej, o ile pozwalały mu na to chwile wolne. Popierał też grę w piłkę nożna i był jednym z jej pionierów. Będąc profesorem, a następnie rektorem uniwersytetu Princeton, zachęcał studentów do tej gry i należał do grona tych, którzy ułożyli obowiązujące dziś jej reguły.

Napojów alkoholowych nie używał. Ulubionym napojem jego był sok, wyciśnięty z pomarańczy, nie miał jednak uprzedzenia do napojów alkoholowych, choć nie był za niemi w życiu domowem.

Przesądnym nigdy nie był, nie mniej wszakże uważał trzynastkę za liczbę nieszczęśliwą. Przypadający w piątek dzień 13 czerwca 1913 r. spędził niezwykle wesoło. Dzień ten rozpoczął śniadaniem, które podano mu o godz. 8 min. 13, a trzynaście róż zdobiło stół, przy którym zasiadł.

Żonaty był dwukrotnie. Potomstwo jego stanowią 3 córki z pierwszej małżonki. Jedna z nich jest jeszcze panną, 2 zaś inne wyszły za mąż. Rodzeństwo zmarłego prezydenta stanowią: Joseph R. Wilson, wydawca w Nashville i p. George Howe z Raleigh.

× **Człowiek o zeszytem sercu.** Na posiedzeniu Towarzystwa chirurgicznego w Moskwie, dr. Drzaparidze (Gruzin) wygłosił wykład z demonstracją chorego, któremu przed jedenastu latami została dokonana operacja zeszycia worka sercowego i płuc. Chory w międzyczasie zapadał na różne zaraźliwe choroby, żył w warunkach bardzo materjalnie ciężkich i zajmował się pracą fizyczna. Niemniej jednakże serce jego w obecnej chwili funkcjonuje zupełnie normalnie.

× **Egoizm zbieracza.** W Londynie zmarł świeżo stary miłośnik książek, który, odcięty zupełnie od świata, żył tylko dla swej namiętności gromadzenia książek. Jego księgozbiór miał nadzwyczajną wartość, a wśród innych osobliwości zawierał pierwsze wydanie dzieł Szekspira.

Gdy człowiek ten śmiertelnie zachorował, wydobył resztki sił, aby napisać testament, w którym znalazło się następujące postanowienie: „Pragnę, ażeby biblioteka moja została spalona i żeby nikt po mnie nie cieszył się tymi skarbami, które tak bardzo za życia kochałem". Dla zabezpieczenia tej swojej ostatniej woli, stary egoista polecił testament ten podpisać dwu członkom swej służby domowej. Ale i to nic nie pomogło. Spadkobiercy jego oparli się zarządzeniu testamentowemu a sąd uznał testament za nieważny.

Sprawy wojskowe.

Czy oficer może odrzucić ordery zagraniczne?

Wobec zaszłych w ostatnich czasach wypadków odmowy ze strony oficerów przyjęcia odznaczeń zagranicznych, w jednym z rozkazów min. spraw wojsk. wyjaśnia, że o wysokości odznaczeń oficerów decyduje wyłącznie władza przełożona, zaś ubieganie się o odznaczenia i stanowienia o jego stopniu nie jest dopuszczalnem.

W końcu niezadowolony z odznaczenia może go najwyżej nie nosić, ale przyjąć jest obowiązany, z uwagi na to że odmowa pociąga za sobą trudności natury politycznej, które są zupełnie niepożądane.

Wstrzymanie wypłat za kwaterowe w czasie podróży służbowych.

Wobec zamknięcia przez Min. Skarbu w preliminarzu budżetowym za 1924 rok odpowiednich kredytów, została wstrzymana likwidacja rachunków za hotele w czasie podróży służbowych funkcjonarjuszy państwowych i oficerów. Niezależnie jednak od powyższego M. S. Wojsk. wystąpiło do Rady Ministrów z wnioskiem o pokrywanie nadal przez Skarb Państwa wydatków ponoszonych na hotele podczas podróży służbowych. Narazie jednak wydatki z tego tytułu muszą być pokrywane przez osoby wojskowe z przysługujących im djet.

Przeciw biurokratyzmowi.

Min. gen. Sikorski wydał rozkaz przeciw balastowi biurokratycznemu w referatach wojskowych. Korespondencja winna być krótką, pisana stylem prostym, bez obcych naleciałości biurokratycznych.

Nowe redukcje w armji.

W korpusie oficerów gospodarczych zajść mają poważne zmiany. Wyższe władze wojskowe postanowiły, że część zajmowanych przez nich stanowisk ściśle gospodarczych, jak służba oficerów prowiantowych w pułkach i komisjach gospodarczych, obsadzona ma być przez oficerów liniowych, którzy w tym celu przejdą przez specjalnie dla nich urządzony czteromiesięczny kurs żywnościowy.

Zarządzenie to ma na celu zapoznanie oficerów broni z każdą gałęzią służby wojskowej i pod tym względem wydaje się zupełnie słusznem.

Godzi ono natomiast w przyszłość pewnej liczby oficerów gospodarczych, którzy znajdą się wtrudnej sytuacji. Mają oni bowiem do wyboru: albo prosić o przeniesienie do innego korpusu osobowego, a więc do piechoty jazdy, artylerji itp. — albo też narazić się na zdemobilizowanie.

Przy pierwszej ewentualności nasuwają się znaczne trudności, gdyż większość oficerów gospodarczych nie ma tak zwanego cenzusu dowodzenia, skutkiem czego wątpliwą jest rzeczą, czy będą oni chętnie przyjmowani przez odnośne korpusy osobowe.

Daleko jednak gorsze konsekwencje grożą na wypadek przymusowej demobilizacji. Liczba miejsc, które mają być zastąpione przez oficerów linjowych, wynosi po kilkadziesiąt na każde D. O. K.

Podobno do końca marca br. oficerowie gospodarczy mają się zdecydować, czy chcą przejść do innej służby, czy też zdadzą się na los, który może ich ominie przy tej redukcji.

Rocznik 1901 zwolniony zostanie 1 kwietnia.

Rocznik 1901, który przesłużył już 24 miesiące, zwolniony zostaje z szeregów w dniu 1 kwietnia br. Aby rocznikowi temu wynagrodzić przedłużony czas służby, nie będzie on już powołany na ćwiczenia rezerwy.

Należący do rocznika 1901, wcieleni jednak do szeregów razem z rocznikiem 1902, służyć będą tak długo, jak rocznik 1901.

Ze sportu.

Zawody narciarskie o mistrzostwo armji.

Zakopane. (A. W.) Dnia 2. bm. zostały zakończone zawody narciarskie o mistrzostwo armji. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Krzeptowski Andrzej II (3 pułk strzelców podhalańskich). Drugie miejsce por. Zbigniew Woycicki, (2 p. artylerji polowej). Trzecie miejsce por. Folwarczny (3 pułk strzelców podhalańskich).

Zawody o mistrzowstwo Zakopanego przyniosły następujące rezultaty:

Bieg senjorów I-szej klasy na przestrzeni 18 klm.: pierwsze miejsce Bujak Franciszek (S. N. T. T.) — 1.18.40, drugie miejsce Krzeptowski Andrzej I (Sokół) 1.18.41, trzecie Mückenbrunn (S. N. T. T.) 1.22.57.

Bieg senjorów II kl.: pierwsze miejsce Sieczka (Sokół). 1.21.31, drugie Krzeptowski II (S. N. T. T.) 1.22, 51, trzecie miejsce Majfner Adolf (K. T. N.).

Bieg starszy: pierwsze miejsce Schiele Kazimierz (S. N. T. T.) 1.22.17. drugie miejsce Zamoyski A. (S. N. T. T.) 1.28.31 trzecie Bednarski (S. N. T.) 1. 31.44.

Skoki senjorów I-szej klasy: pierwsze miejsce Mückenbrunn Henryk nota 17.075 najdłuższy skok 23 metry, drugie miejsce Krzeptowski Andrzej II. nota 16.973, trzecie miejsce Kaliciński (Kraków) nota 16.837.

Skoki senjorów II klasy: pierwsze miejsce Sieczka, drugie Seidel, trzecie Żydkowicz.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Zakopanego zdobył Krzeptowski Andrzej I, (Sokół) Zakopane, z notą 18.468, drugie miejsce Mückenbrun (S. N. T. T.), z notą 17.725, trzecie Sieczka z notą 17.375.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ceny papierosów i tytoniu.

Obecna cena papierosów sprzedawanych w miejskich składnicach wynosi: fabryki „Union" — „Arab" i „Wytworne" 20 sztuk — 575.000 marek „Furora" — 720.000 marek, „Cezar" i „Mum" — 900 000 marek, „Cristal" — 1.080 000 marek, „Bonton" — 1.260.000 marek, „Klejnot" — 1.440.000 marek, Tytoń gatunek średni A. — 3.600.000 marek, 10 dkg., „Jałta" — 5.040.000 marek 10 dkg., oraz „Kazbek" — 6.300.000 marek 10 dkg., tytoń turecki z fabryk państwowych — 1.080.000 marek za 25 gr. Papierosy z fabryk państwowych: „Klub", „Sejmowe", „Damskie" po 63.000 marek za sztukę. „Wanda" — 27.000 marek za sztuke.

Badanie samochodów.

Kom. Rządu wydał zarządzenie w sprawie obowiązkowego badania samochodów, służących dla użytku procederu zarobkowego. W myśl rozporządzenia Min. Robót Publicznych i Min. Spraw Wewn. W myśl rozporządzenia samochody osobowe jak i ciężarowe winny podlegać corocznemu badaniu. W związku z tym Kom. Rządu przypomina, że o ile właściciele samochodów nie przedstawią swoich wozów do dnia 1-go kwietnia do zbadania, to utracą prawo korzystania z nich oraz pozwolenia na kursowanie tych samojazdów po drogach publicznych będzie im odjęte. Podania w tej sprawie kierować należy do wydziału ruchu kołowego przy Kom. Rządu. Opłaty za badanie wynoszą 4 zł. od 100 klg. wagi za samochód osobowy i 1 złp. za samochód ciężarowy.

W sprawie długoterminowych kredytów.

Centralny Związek Przemysłu przedłożył sferom rządowym memorjał, w którym wskazuje na konieczność umożliwienia firmom polskim operowania długoterminowym kredytem. Według memorjału tego oferty najpoważniejszych firm krajowych spotykają się z konkurencją firm angielskich, które ofiarują tak dogodne warunki kredytowe, że oferty polskie okazują się nie do przyjęcia. Wypływać to ma z utrudnień, jakie istnieją w rządowych instytucjach kredytowych, które nie dyskontują w należytej mierze weksli długoterminowych. W dobie kryzysu sprawa ta staje się niezmiernie donośną, grozi bowiem zalewem towarami obcemi rynku wewnętrznego mimo istniejącej protekcji celnej. Zdaniem przemysłowców konieczne są zmiany zasad dyskontowych w P K. K. P. jak i w Banku Polskim.

Przed traktatem handlowym z Rosją.

W dniu 4-go marca odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie, na którem będzie rozpatrywana sprawa wiz i paszportów oraz tranzytu osobowego w związku z traktatami handlowemi wogóle, a w szczególności z mającemi się rozpocząć w najbliższym czasie rokowaniami o traktat handlowy z Rosją.

Układ polsko-niemiecki.

Stosownie do art 233 polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej zawartej w Genewie w dniu 15 maja 1922 roku, rząd polski i rząd niemiecki postanowiły wszcząć rokowania w celu zawarcia nowego układu odnośnie zagadnień uregulowanych w wymienionej konwencji. Ze strony Polski brali udział wicemarszałek Sejmu dr. Z. Seyda, ze strony Niemiec poseł dr. P. Eckardt oraz prezydent policji dr. Gottfried Szwendy. Układ nastąpił w dniu 23 lutego br.

Dzierżawa państwowych terenów naftowych.

Minister Przemysłu i Handlu podpisał kontrakt na wydzierżawienie p. Łaszczowi przemysłowcowi naftowemu tereny naftowe w gminie Pasieczno z obszarów państwowych. Kontrakt zobowiązuje dzierżawcę tego do rozpoczęcia wierceń w ciągu roku czasu. Wydzierżawiony obszar wynosi 100 hektarów.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 6 marca	*dnia 7 marca*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 6 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9.200—9.2[illegible]
Floreny holenderskie	3.420
Franki belgijskie	324
Franki francuskie	371
Franki szwajcarskie	1.597
Funty angielskie	[illegible]9.450
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	393
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	[illegible]
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 6 3.

Dolar	5,81
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,62

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 5 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	17 000—19.000
Pszenica	3[illegible].000—36.000
Jęczmień zwyczajny	18.000
Jęczmień browarowy	20.000—22.000
Owies	19.000—21.000
Mąka żytnia	31 000 - 33.500
Mąka pszenna	60.000—65.000
Ospa żytnia	11.000
Ospa pszenna	12.500
Zemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	16.000—18 000
Wyka	14.000—16.000
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wiktorja	55 000—65.000
Seradela	14.000—16 000
Słoma luźna	2.800— 3.200
Słoma prasowana	5 0 0— 6.000
Siano luźne	6.000— 6.500
Siano prasowane	10.500—12.000

Poznańskie ceny na bydło z 5. 3. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 29. 2.	Cena 5 3.
Bydło rog. I kl.	180 000 000	180.000.000
„ „ II kl.	150 000 000	150 000.000
„ „ III kl.	—	114 000.000
Cielęta I kl.	140 000 000	150,000.000
„ II kl.	130,000,000	130 000,000
„ III kl.	—	120.000.000
Swinie I kl.	216,000,000	196 000,000
„ II kl.	200 000.000	180,000,000
„ III kl.	180.000,000	165.000,000
Owce I kl.	124.000.000	124.000.000
„ II kl.	—	100.000.000
„ III. kl.	—	80.000.000
Prosięta za parę 6—8 tyg.	28.000.000	—
Prosięta za parę 9 tyg.	36,000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Urząd celny na dworcu sprzedaje, w drodze publicznego przetargu dnia 22 marca 24 r. o godz. 10. a w razie braku nabywców powtórnie d. 8 kwietnia 24 r. o godz. 10-tej:

1. Jedną beczkę

przetworu chemicznego (Tlenek antymonu) wagi surowej 57 kg. nadeszłej z zagranicy pod adresem firmy „A. Kurnicki" Garnceja. Cena wywołania 53,60 frk złotego. [8243

2. Jedną skrzynię

tkaniny wełnianej (Szewiot na ubranie damskie) wagi czystej 213 kg. nadeszłej z zagranicy pod adresem firmy „Rudolf Schimmelfenig" w Grudziądzu. Cena wywołania 3.607,29 frk. złotego.

Wszyscy używają dziś tylko **kawę słodową**

„MALTOPOL"

bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy. Pomorze. 7371

Jak urządzić na ziemi raj?

oraz wykład naukowy? Skąd powstały krążenia i właściwości ciał przeatworza, wypowie **Lucjan Czarnowski** w **Grudziądzu w sali Hotelu Warszawskiego 8 bm.** o 7 wiecz.

Wejście wolne. Wejście wolne.

MIESZKANIA

jednopokojowego z kuchnią poszukuje się od zaraz.
Łask. zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 1005.

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Świat i Prawda" jest pismem niezawisłem, ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej
Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

Kupuję każdą ilość

SŁOMY

po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza

Paweł Witkowski »Ziemiopłody«
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 4/5. Telefon 28 i 352. 7887

TELEGRAM.

Z powodu olbrzymiego powodzenia we Lwowie, została **„Niewolnica Miłości"** przedłużona; ukaże się zatem dopiero jutro w piątek, dnia 6. bm. na naszym ekranie.

Dzisiaj, w czwartek poraz ostatni **„Tragedja Zamku Sandomierskiego".**

Dyrekcja Kina „Apollo".

Koroną dobrych papierosów pozostaną zawsze

PALOME i SAN REMO

8191

odznaczając się dobrym smakiem i aromatem.

Tel. 66 **ORIENT T. A., Bydgoszcz** Tel. 66

Publiczna Licytacja.

Z polecenia Firmy Rudolf Schimmelfennig, właśc.: Paweł Witkowski — sprzedawać będę w sobotę, dnia 8. bm. o godzinie 10-tej przedpołudniem na podwórzu tejże Plac 23-go Stycznia 4/5 w drodze publicznej licytacji [8245

4 wagony szczapów

najwięcej dającemu na rachunek interesowanego za natychmiastową gotówką. Każdy wagon będzie osobno licytowany.

Rostkowski, komornik sądowy

Jedna z najpoważniejszych hurtowni win

ma korzystnie do oddania

ca. 5000 butelek

win bordoskich i burgundzkich

z roczników 1904, 1906, 1909, 1916.

Łaskawe zgłoszenia pod „Bordeaux" do **Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA" Poznań**, Aleje Marcinkowskiego 6. [8211

Na liczne życzenia zaprowadziliśmy tytuń w paczkach po 50 gr. pod nazwą 8171

TYTUŃ nr. 2

cena 1.800.000 mk. Znakomita mieszanka.
Prosimy wszędzie żądać.

Telef. 66. **ORIENT T. A. Bydgoszcz.** Telef. 66.

Wyroby fajansowe

pierwszorzędnego gatunku

w dużym wyborze polecają **po cenach konkurencyjnych** i na wyjątkowo dogodnych warunkach płatności **(udzielenie kredytu wekslowego)**

Fabryka Fajansu i Wyrobów Ceramicznych **„Pruszków"** w Pruszkowie
Włocławska Fabryka Fajansu **„Keramos"** w Włocławku

Zarząd: **Warszawa**, Zielna 35 8225
Tel. 508—92, 235—59, 195—01, 198—96. Adr. telegr. „Ceramika" Warszawa"

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej — **1.500.000 mk.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1.500.000 mk.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1.200.000 mk.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . **250.000 mk.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęg . . . . **600.000 mk.**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych **1.000.000 mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedaże

Linoleum na podłogi, schody i stoły w najrozmaitszych kolorach i szerokościach poleca
P. Marschler
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18. Tel. 517

Mam tanio na sprzedaż
2 łóżka ze stolikami, szafę do rzeczy, 4 krzesła, 2 stoły i lustro tremo [9448
Młyńska 4, I p. prosto.

Prawie nowe **damskie niskie trzewiki** lakier Nr. 34, tanio do sprzedania Groblowa 22/24, II piętr. na prawo.

OKAZJA!!!
Sprzedam salonik z lustrami, czysto mahoniowy za 98 miljon., umywalkę marmurową mosiężną za 230 milj. Toruńska 16, II p.

Jasna sypialka
garnitur koszykowy i leżanka na sprzedaż ul. Kościuszki 13, I piętro na lewo.

DOM handlowy
w centrum miasta, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, natychm. za dolary według ugody do sprzedania [9436
Myszkowska,
ul. Kościuszki nr. 7a.

Do sprzedania dwa ŁÓŻKA
białe lakierowane i apteczka za cenę przystępną. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9437.

Skład fryzjerski
pod korzystnymi warunkami od zaraz do wynajęcia. Mieszkanie z meblami może być oddane. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 9446

Posady

Czeladn. kowalski zwolniony od wojska **poszukuje pracy.**
Konrad Piskorski,
Cegielniana 8a. [9441

Ekspedjentka
z branży bławatnej, rutynowana, wiek średni, władająca język. polskim i niem. potrzebna od zaraz. Całodzienne utrzymanie i mieszkanie na miejscu, oprócz tego pensja. Osobiście lub oferty z fotografją i odpisem świadectw, które się zwraca skier
Skład bławatów
Czechowski i Cretti
Wąbrzeźno.
ul. Kolejowa 10. [8229

Dom. MIANOWO
poczta Radzyn
pow. Grudziądz.
poszukuje od 1 kwietnia
szwajcara
z 2 zaciężnikami i własną krową. [8209

Poszukuję natychmiast **starszą, porządną kobietę** z 14—16 letnim synem na małe gospodarstwo. Zgłoszenia pod nr. 8246 do Głosu Pomorskiego.

Mieszkanie

Zamieniam od 1. IV. 24.
4 pokojowe mieszkanie
z kuchnią w **Tucholi** na dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w Grudziądzu. Zgłoszenia
Tuchola.
Cmentarna 2, parter 1.

Mieszkania
2 pokojowego z kuchnią poszukuje się od zaraz za dobrą zapłatą. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 9445.

Zguby

Zginął pies (wilk)
ciemno-brązowy, wabi się „Rolau". Łask. znalazca zechce go zwrócić za wynagrodzen. [9444
Tuchmann,
Pastwisko, p. Grudziądz

Wilczórkę
czteromiesięczną, żółtą, podpaloną, kto od niedzieli wieczór znalazł lub nabył, jako człowiek prawy, proszony jest zgłosić się na Nową Wieś 47, za uczciwą i dobrą nagrodą. [9439

Zaginął pies
rasy szpic, ostrzega się przed kupnem, znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem [9447
Lipowa 41, part. na pr.

Zebrania

Walne zebranie
Banku Ludowego w Radzynie
Sp. z nieogr. odp.
odbędzie się w niedzielę **dnia 16 marca br.**, zaraz po nabożeństwie w lokalu Banku. [9433

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie za rok 1923.
2. Udzielanie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział zysku.
4. Podwyższen. udziału.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
6. Uchwała łącząca się z § 49 ustaw spółk.
7. Wolne wnioski bez uchwał.

Radzyn, dnia 23 lutego 1924 r.

Rada Nadzorcza:
Augustyn Klimek
przewodniczący.

Ożenki

Szukam
dla mej siostry dobrze wychowanej, liczącej lat 35, z wazelką wyprawą na 3 pokoje i kuchnią
męża.
Panowie z dobrym charakterem, którzy mają zamiar zapoznać się, zechcą się zgłosić do Gł. Pom. pod nr. 9443.

Różne

Mierzwę można odebrać **Sikorski**, Toruńska 17/19. d. Marquardt.

Osoba
która w środę 6 lutego wiecz. **kupiła** u nas **3 mtr. szewiotu baweln.** i mylnie dopakowano **dostała 4 materj. gabardiny** proszona o zwrot tego w przeciągu 2 dni 8248
F-a Szmechel i Rozner
Grudziądz. Wybickiego 2/4.

Nadzwyczaj dobrą
bibułę
biurową mam znów na składzie. [8207
Pergamin
do masła tanio, dopóki zapas starczy.
Władysław Kulerski
Grudziądz Pańska 19.
Księgarnia, skład papieru, drukarnia, pieczątki, inst. muzyczne i przybory.

Rodacy! Przy zapotrzebow.. pamiętajcie też i o mojej firmie.